

Publikujemy kopię wystąpienia Zarządu Wojewódzkiego SEiRP w Warszawie do Rzecznika Praw Obywatelskich. Dokument został opracowany przez zespół ZW i został 9 listopada br. dostarczony do biura Rzecznika Praw Obywatelskich.

L.dz.SEiRP-41/2011

Warszawa, dnia 09 listopada 2011 roku

Pani prof. Irena Lipowicz  
Rzecznik Praw Obywatelskich  
Aleja Solidarności 77  
00-090 Warszawa

Szanowna Pani Profesor /Zwrot napisany odręcznie/

Zwracam się do Pani Profesor, w imieniu tysięcy emerytów i rencistów zrzeszonych w naszym Stowarzyszeniu, jak również w innych związkach, oraz wszystkich pozostałych niezrzeszonych, o wsparcie naszych dążeń, mających na celu oczyszczenie naszego dobrego imienia, jako obywateli Rzeczypospolitej Polskiej.

Pracowaliśmy przez wiele lat uczciwie dla Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (innej Polski wtedy nie było), wypracowaliśmy emerytury jak większość obywateli w tym kraju i poza nielicznymi przypadkami, nikt nas przed sądami nie oskarżył i nie skazał za czyny będące naruszenia prawa, w związku z wykonywaną służbą.

Teraz po ponad 20 latach od transformacji ustroju Polski okazało się, że jesteśmy obywatelami drugiej kategorii.

Na podstawie Ustawy z dnia 29 stycznia 2009 roku o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy [...] oraz ich rodzin (Dz.U.Nr 24, poz. 145), w majestacie prawa, oskarżono nas zbiorowo o czyny niegodne, skierowane przeciwko Narodowi Polskiemu (preambuła do Ustawy), ale również bez udowodnienia winy, ukarano odbierając dużą część emerytur tylko na podstawie informacji o przebiegu służby, sporządzonej przez historyków z Instytutu Pamięi Narodowej (IPN).

Zastosowano przelicznik 0,7% za każdy rok służby w organach Służby Bezpieczeństwa (SB) – tak jak za okresy nieskładkowe w powszechnym systemie emerytalnym z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (ZUS). Powstaje pytanie czy nasza służba nie była pracą w rozumieniu Kodeksu Pracy i czy np. okres służby można traktować jako urlop macierzyński, wychowawczy i tak przeliczać?

Nie miało znaczenia dla IPN, jaką pracę kto wykonywał (sekretarka, czy dyrektor), liczyła się tylko nazwa Jednostki. Nie miało też znaczenia to, że większość z nas była pozytywnie zweryfikowana w 1990 roku i pełniła dalej służbę w organach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji (MSWiA), Urzędzie Ochrony Państwa (UOP), Komendzie Głównej Policji (KGP), utworzonych już w III RP.

IPN nie wziął pod uwagę faktu, że jednostki organizacyjne w MSW dzieliły się na jednostki operacyjne i pomocnicze i niektóre z nich zostały rozwiązane w momencie utworzenia UOP (obecnie Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego - ABW), a jednostki pomocnicze cały czas wykonywały swoje zadania, a następnie zostały zreorganizowane i większości pozostały w strukturze MSW (obecnie MSWiA). (Zarządzenie Nr 43/90 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 10 maja 1990 roku. – Załącznik Nr 1).

Odnosimy wrażenie, że zdaniem urzędników IPN, każdego emeryta policyjnego można ukarać w majestacie prawa, bez udowodnienia mu winy (odbierając mu emeryturę), o ile służył do 1990 roku w jednostkach podległych MSW. Urzędnicy ci, często stosując nieuprawnioną interpretację rozszerzającą, bezzasadnie nabrali przekonania, że np. Wyższa Szkoła Oficerska w Legionowie (WSO Legionowo), Biura Informatyki, Biuro „C”, Departament Kadr, Biuro Ochrony Rządu (BOR), Zarząd Łączności, Gabinet Ministra, Departament PESEL (Państwowy Elektroniczny System Ewidencji Ludności) i wiele innych jednostek organizacyjnych, stanowiły integralną część Służby Bezpieczeństwa.

Często odpowiedzi z IPN na nasze pisma z wątpliwościami, odnośnie błędnego zaliczania Jednostek do SB, kończą się informacją: „ostateczną decyzję, co do zasadności zaliczenia jednostek organizacyjnych MSW do organów bezpieczeństwa państwa rozstrzygnie Sąd, przed którym będzie toczyło się postępowanie w tej sprawie”.

IPN do tej pory nie opublikował opracowania dotyczącego ustalenia, które Jednostki i według jakich kryteriów (dokumentów normatywnych) są zaliczane do organów Służby Bezpieczeństwa. Wydaje się, że sami historycy z IPN mają duże wątpliwości w tym przedmiocie, czego przykładem może być wycofanie się z zakwalifikowania PESEL oraz BOR do organów SB i zwrot

emerytur.

Jest również wiele przypadków różnej kwalifikacji przez urzędników IPN pracowników z tych samych Jednostek. Jedni, ich zdaniem, służyli w organach SB, zmniejszono im zatem drastycznie emeryturę, a inni, spełniający te same warunki, restrykcji takiej nie zostali poddani.

Mamy też wiele krytycznych uwag dotyczących możliwości dochodzenia przez emerytów policyjnych ich praw przed Sądem Okręgowym w Warszawie (Wydział XIII Ubezpieczeń Społecznych). Odwołania od decyzji Dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji (ZER MSWiA) w większości przypadków zostały złożone przez emerytów w ZER MSWiA pod koniec 2009 lub na początku 2010 roku.

W ZER MSWiA odwołania te przeleżały pół roku i dłużej, czekając na sporządzenie opinii prawnej i dopiero po tak długim czasie zostały przesłane do Sądu Okręgowego w Warszawie oraz zarejestrowane w Wydziale XIII Ubezpieczeń Społecznych.

W Wydziale tym rocznie odbywało się około 800 spraw dwoławczych, toteż gdy napłynęło około 18 500 odwołań, powstał poważny problem organizacyjny i prawny. Zatrudniono wprawdzie dodatkowo 2 sędziów, a czas rozpraw ograniczono do 15 minut, lecz tylko w nieznacznym zakresie przyspieszyło to pracę sądu.

W 2010 roku w Wydziale XIII Sądu Okręgowego odbyło się 3 710 spraw, tak więc na rozpatrzenie ostatniego odwołania będzie się czekać kilka lat – prawdopodobnie do 2016 roku, a już w tej chwili sprawy te można uznać za przewlekłe.

Grupa informatyków (emerytów policyjnych) z byłego Biura Informatyki MSW wystosowała petycję do Ministra Sprawiedliwości oraz Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji (petycje i odpowiedzi ministrów (zał. nr 2, 3, 4, 5) z zapytaniem, jakie działania zamierzają podjąć, aby sprawy odwoławcze odbyły się w rozsądnym terminie a nie po śmierci powoda (emeryta). Zapytano między innymi, o możliwość przekazania odwołań do rozpatrzenia przez inne Sądy Okręgowe, np. w miejscu zamieszkania powoda, bo według przepisów Kodeksu Postępowania Cywilnego jest to możliwe.

Minister Sprawiedliwości odpowiedział, że podejmował takie kroki, ale dyrektor ZER MSWiA pan Artur Wdowczyk nie wyraził na to zgody. Poza tym, jak można sądzić, Minister Sprawiedliwości zbyt optymistycznie podszedł do problemu ilości spraw, które uda się rozpatrzyć w tym roku w Wydziale XIII Sądu Okręgowego w Warszawie, ze sprawami odwoławczymi łącznie.

Dyrektor ZER MSWiA (mimo że petycja była skierowana do Ministra SWiA) odpowiedział, że wg prawa nie jest możliwe przesłanie odwołań do innych sądów niż Sąd Okręgowy w Warszawie i byłoby to niewygodne dla pracy jego Jednostki.

Powstaje zatem pytanie: który z ministrów ma rację i co w tym organizacyjnym i kompetencyjnym rozgardiaszu mają czynić poszkodowani emeryci?

ZER MSWiA został powołany do sprawnego obsługiwanie spraw emerytalnych i rentowych, a nie do utrudniania dochodzenia roszczeń przez emerytów i rencistów policyjnych. Cały czas uważamy, że przewlekanie spraw w Sądzie spowoduje, że emeryt nie będzie w stanie stawić się na rozprawę (ze względu na podeszły wiek, stan zdrowia, ale także brak środków na podróże do Warszawy) lub też umrze i problem będzie rozwiązany.

Emeryci policyjni są podwójnie ukarani: nie tylko odebrano im znaczną część świadczeń, ale również, jeśli ktoś miał 75% emerytury — tzn. tzw. emeryturę pełną, a obniżono mu ją np. do 40% (poniżej 75%), to również nałożono na niego ograniczenie w uzyskiwaniu dochodów z dodatkowej pracy, bo przy emeryturze 75% nie było tego ograniczenia. Jest ono stosowane bez względu na wiek emeryta. Ograniczenia takiego nie ma w ZUS jeśli kobieta ukończy 60, a mężczyzna 65 lat życia. Wielu emerytów nie zorientowało się lub nie wiedziało o istnieniu tej normy i teraz, od znacznie obniżonej emerytury ZER MSWiA odtrąca im jeszcze karę za przekroczenie limitu zarobków – czyli już obniżona emerytura ponownie zostaje zmniejszona.

Czy emerytury policyjne są przywilejem i są znacznie wyższe od emerytur z powszechnego systemu emerytalnego z ZUS? W załączniku nr 6 przedstawiamy aktualnie wypłacane przez ZER MSWiA emerytury i renty do wglądu.

Na co jeszcze liczą emeryci policyjni?

1. Na jak najszybsze rozpatrzenie przez Trybunał Konstytucyjny zapytania konstytucyjnego sygn. akt K 36/09, wystosowanego przez NSZZ Policjantów w sprawie niezgodności ustawy z dnia 23 stycznia 2009 r. z Konstytucją RP oraz z Europejską Konwencją o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z 1950 r. Wniosek ten został złożony w Trybunale Konstytucyjnym w czerwcu 2009 roku.

2. Podjęcie przez Ministra Sprawiedliwości, w porozumieniu z Ministrem SWiA stanowczych działań, które rozładowałyby kolejkę przewlekłych spraw w Wydziale XIII Ubezpieczeń Społecznych w Sądzie Okręgowym w Warszawie.

3. Proponujemy zatem:

- przekazanie odwołań do rozpatrzenia w Sądach Okręgowych w miejscu zamieszkania powoda;
- pogrupowanie spraw odwoławczych w Sądzie Okręgowym w Warszawie wg Jednostek organizacyjnych byłego MSW i zajęcie się wszystkimi odwołaniami z danej jednostki (lub kilku z nich) przez ustalony skład sędziowski, co ułatwi i przyspieszy pracę Sądu, bo kolejni sędziowie nie będą musieli zapoznawać się ze strukturą i działaniem jednostek MSW;
- wyznaczenie wstępnego, przewidywanego terminu rozprawy dla każdego odwołania (nawet za 3 lub 5 lat) i powiadomienie o tym powoda;
- o ile odwołania będą rozpatrywane tylko w Wydziale XIII, sporządzenie zestawienia spraw i przewidywanych terminów oraz podanie orientacyjnego czasu wyczekiwania na rozpatrzenie odwołania.

Zdajemy sobie sprawę z możliwości dochodzenia naszych praw przed Trybunałem Praw Człowieka w Strasburgu, najpierw jednak zakończyć się musi procedura krajowa w tym zakresie. Nie wspominam już o słabnących siłach ludzi starych oraz niezbędnych finansowych środkach, których im najczęściej brakuje.

Czego oczekujemy od Pani Rzecznik?

1. Poparcia wniosku Zarządu Głównego NSZZ Policjantów sygn. akt K36/09, złożonego w Trybunale Konstytucyjnym w czerwcu 2009 roku i wystosowanie zapytania do Trybunału Konstytucyjnego o przewidywanym terminie rozpatrzenia tego wniosku.
2. Wystosowania zapytania o informację publiczną do Ministra Sprawiedliwości na temat ilości odwołań, które oczekują na rozpatrzenie w Wydziale XIII Sądu Okręgowego w Warszawie i o to, jakie kroki podejmie ten organ, aby przewlekłe sprawy zostały rozpatrzone bez zbędnej zwłoki i zgodnie z Konstytucją.
3. Wystosowania do Prezesa Instytutu Pamięi Narodowej zapytania o informację publiczną odnośnie wykazu jednostek, ilości przypadków oraz powodów wszelkich zmian w zakresie zaliczania funkcjonariuszy oraz jednostek MSW do Służby Bezpieczeństwa, bądź pozbawianie ich takiej kwalifikacji, a także prawnych podstaw orzeczeń w tym zakresie.

Z góry dziękujemy za życzliwość i pochylenie się nad emerytami policyjnymi oraz ich życiowymi problemami. Chcielibyśmy pozostać w przekonaniu, że mamy takie same prawa jak pozostali obywatele Rzeczypospolitej Polskiej i nie jesteśmy ignorowani przez rozmaite instytucje, tylko z racji niewłaściwego czasu urodzenia i pracy w instytucji, której sztyld subiektywnie uznany został przez bliżej nieznane grono decydentów za niewłaściwy.

Uprzejmie prosimy o poinformowanie Zarządu Wojewódzkiego Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policyjnych w Warszawie o podjętych przez Panią Profesor działaniach w naszej sprawie.

Z wyrazami szacunku

Prezes Zarządu  
mjr mgr w st. spocz. Ryszard Łubiński

\*\*\*